

BOGUSZ MALEC

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

bogusz.malec@gmail.com

Tożsamość – mroczny przedmiot pożądania

• • •

Piotr Jakubowski, *Pułapki tożsamości. Między narracją a literaturą*,
Kraków 2016, ss. 354

O tożsamości narracyjnej powiedziano w ostatnich dziesięcioleciach na gruncie humanistyki już wiele, kolejna praca naukowa poświęcona temu zagadnieniu wydaje się zbędnym wysiłkiem badawczym. A jednak, Piotr Jakubowski *Pułapkami tożsamości* nie tyle dokłada cegiełkę do tematu, ile raczej podaje w wątpliwość szereg uproszczeń i schematów myślowych narosłych wokół omawianego przezeń problemu. Zdanie sobie z nich sprawy prowadzić może albo do hermeneutycznego oczyszczenia tożsamości narracyjnej, albo do całkowitej jej kontestacji. Badacz, czytając między innymi Paula Ricœura, wybiera pierwszy wariant, co jednak nie oznacza, że pragnie zgłębić wyłącznie podstawy interpretowanego terminu. Owszem, po wnikliwej lekturze pracy Jakubowskiego czytelnik będzie w stanie rozpoznać stereotypowe użycie pojęcia, lecz zaznajomi się również z autorskim rozwinięciem tożsamości narracyjnej.

Pułapki tożsamości rozpięte są między literaturoznawczym ujęciem analizowanego zagadnienia (rozdział drugi) a jego filozoficznym rozumieniem (rozdział trzeci). Na dwie skrzydłowe części publikacji składają się odpowiednio stan badań oraz synteza wniosków. Całość liczy więc sobie cztery rozdziały. I trzeba przyznać, że Jakubowski na globalnym poziomie dysertacji nigdy nie traci problemu z zasięgu wzroku, choć w kontekście poszczególnych wątków można odnieść takie wrażenie. Wynika ono z asocjacyjnego stylu myślenia autora. Zauważalne jest to już w rozdziale pierwszym, kiedy badacz rozpościera szeroką panoramę funkcjonowania tożsamości narracyjnej w humanistyce.

Na pierwszy rzut oka – zbyt rozległą. Oto spotykają się ze sobą Ferdinand de Saussure¹ i Jacques Derrida². W rozpiętości tej tkwi jednak badawcza metoda. Założeniem autora jest dobitne uświadomienie czytelnikowi, jak wielką karierę, że nawiązę do słynnego artykułu Anny Burzyńskiej³, zrobiła narracja. Dziś przecież nikogo nie dziwi interdyscyplinarna popularność terminu i jego rozgałęzione zastosowanie – od terapeutycznych opowieści o sobie po wszechogarniające modele egzystencji, wśród których Jakubowski wymienia: *ludzi-opowieści* Tzvetana Todorova, *homo narrativus* Barbary Hardy czy życie jako narrację Elżbiety Wolickiej⁴.

Swój udział miał w tym oczywiście zwrot narratywistyczny, jaki dokonał się na gruncie francuskiego literaturoznawstwa w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku. Przywołana zawczasu Burzyńska relacjonowała związane z nim nadzieje zarówno strukturalistów, jak i poststrukturalistów. Pierwsi widzieli w zwrocie szansę na uzyskanie stabilnych fundamentów mówienia o literaturze, drudzy – przeciwnie, upatrywali w nim początek powszechnego kwestionowania tradycyjnych metod badawczych⁵. Co jest jednak istotniejsze dla Jakubowskiego, to skala rozpowszechnienia narracji oraz bazującej na niej wizji tożsamości, stwierdza on: „Żadne chyba inne pojęcie nie zrobiło w humanistyce dwóch ostatnich dekad XX wieku kariery porównywalnej z tą, jaka przypadła w udziale narracji”⁶. Autor zwraca przy okazji uwagę na olbrzymią dysharmonię w posługiwaniu się tymi pojęciami, to jest: narracją i tożsamością oraz ich integracyjną wersją, między poszczególnymi dyscyplinami humanistycznymi.

Jakubowski wykazuje za Anną Łebkowską⁷, że różnica między literaturoznawczym a przykładowo psychologicznym lub socjologicznym postrzeganiem omawianych terminów jest wręcz namacalna: „we wszystkich dyscyplinach, do których pojęcie narracji zostało zaadaptowane [...], sprawia ono wrażenie »po pierwsze przesadnie jednolitego, po drugie – zamrożonego w czasie«”⁸. Literaturoznawcy od dłuższego czasu rejestrują rozmaite procedury pisarskie, jakie w skrócie nazwać można impulsami antynarracyjnymi, są to między innymi: *achronologia*, *przemilczenia*, *nieobecność więzi przyczynowo-skutkowych*,

¹ P. Jakubowski, *Między narracją a literaturą*, Kraków 2016, s. 16.

² Tamże, s. 17.

³ A. Burzyńska, *Kariera narracji. O zwrocie narratywistycznym w humanistyce*, Warszawa 2004.

⁴ P. Jakubowski, *Między narracją a literaturą*, Kraków 2016, s. 30.

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ Tamże, s. 20.

⁷ A. Łebkowska, *Granice narracji*, [w:] *Narracja i tożsamość. 2. Antropologiczne problemy literatury*, Warszawa 2004, s. 36. Cytat za: P. Jakubowski, dz. cyt., s. 22.

⁸ P. Jakubowski, dz. cyt., s. 22.

*antyfinalność, wielowersyjność, hipertrofia czy minimalizm*⁹. Ujawniać mogą się one na przykład we fragmentaryzacji albo logorei (nadmiarze mówienia)¹⁰. Jakubowski wylicza nawet cechy owych impulsów, które wytwarzają, jego zdaniem, antynarracyjne modele egzystencji, a wśród nich: niechęć do typowości i konwencjonalności formy autobiograficznej, poczucie *fikcyjności życia* czy też wrażenie współlistnienia w jednym człowieku *różnych wcieleń*¹¹. Tymczasem psycholodzy albo socjolodzy nadal posługują się pojęciem tożsamości narracyjnej w jego podstawowym, linearnym znaczeniu: „dyscypliny pozaliteraturoznawcze utknęły na etapie ujmowania narracji jako struktury integrującej i spajającej”¹².

Narratywizm – zauważa Jakubowski – „wypracował wiele swoistych dogmatów (predylekcia do mocnych sformułowań jest zresztą jego cechą znamioną)”¹³, co zdaniem badacza skutkuje pojawieniem się stereotypu tożsamości narracyjnej, która w swej najbardziej prymitywnej formie – wizerunku – z powodzeniem stosowana jest w marketingu lub coachingu¹⁴. Oczywiście, czytelnik może podejrzewać, że autor faworyzuje literaturoznawstwo nad inne dziedziny. Należy jednak mieć na uwadze kontekst filozoficzny, jaki w publikacji jest równorzędnie prowadzony, a w końcowych częściach właściwie dominuje. Choćby z tego powodu praca Jakubowskiego sama w sobie jest interdyscyplinarna. Ale nawet jeśli – w świetle omawianego problemu badacz ma szereg argumentów na poparcie swej tezy o *awangardowej* pozycji literaturoznawców wobec innych dyscyplin humanistycznych. Komentuje między innymi niejasną relację tożsamości narracyjnej z psychoanalizą obecną w humanistyce: opowieść, jako rezultat psychoanalizy, nie tyle zostaje pacjentowi przez psychoanalityka udostępniona (nie jest więc jego dziełem), co raczej psychoanalitik pomaga pacjentowi samodzielnie ją skomponować¹⁵.

Przyczyną tego jest, zdaje się, potoczne rozumienie psychoanalizy w naukach humanistycznych ukierunkowanych przeciw na wiedzę, podczas gdy terapia psychoanalityczna przebiega w kierunku rozkoszy/przyjemności. W konsekwencji wielu badaczy odwzorowuje popołity obraz terapii, w którym psychoanalitik interpretuje ciąg zdarzeń zaprezentowany przez pacjenta, następnie układa

⁹ Tamże, s. 49.

¹⁰ Tamże, s. 51.

¹¹ Tamże, s. 70–71.

¹² Tamże, s. 23.

¹³ Tamże, s. 24.

¹⁴ Badacz analizuje ten kontekst użycia tożsamości narracyjnej w kończącym publikację załączniku. Por. Tamże, s. 303–317.

¹⁵ Tamże, s. 67.

z niego opowieść i dzięki temu wytwarza tożsamość. Faktycznie zaś w trakcie terapii oddziałuje dyskurs mistrza i to pacjent jest w tej relacji mistrzem, gdyż on właśnie znajduje się w posiadaniu wiedzy, którą przekazuje swemu terapeutycznemu uczniowi i wskutek tego osiąga satysfakcję. Natomiast psychoanalityk w najlepszym razie służy jedynie jako interaktywny słownik i zajmuje się wymianą słów, tak aby ułożona opowieść sprawiała rozkosz/przyjemność pacjentowi. Tego co prawda Jakubowski nie dopowiada, gdyż w międzyczasie zajmuje się już innym ujęciem tożsamości lub narracji, niemniej w takich akurat momentach swego wywodu prowokuje czytelnika do rozwikłania naświetlanych przezeń dylematów.

A więc badacz stopniowo, lecz precyzyjnie odziera tożsamość narracyjną z narosłych wokół niej przeświadczeń. Cel ma jeden – za pomocą hermeneutycznego ogrodnictwa pragnie wyciąć linearne o niej wyobrażenia i rozpoznać jej zasadnicze kwestie, a potem rozwinąć je o własne refleksje. W rozdziale pierwszym Jakubowski szuka swoich poprzedników i znajduje ich w osobach: Ewy Rewers, Wojciecha Burszty bądź Mirosława Loby. Ostatni z wymienionych jest zresztą autorem słów, które syntetyzują poniekąd stanowisko autora *Pułapek tożsamości*: „Nie jest się panem opowieści o własnym życiu, bo nie można przecież opowiedzieć chwili swojej śmierci”¹⁶. Część wstępną książki Jakubowskiego wzbogacają również wybrane głosy filozofów zajmujących się tożsamością narracyjną. Za Anthonym Giddensem, między innymi, badacz nakreśla „refleksyjny projekt »ja«”, który tak mocno angażuje współczesnego człowieka¹⁷. Autor dostrzega zawarte w narracyjnych modelach egzystencji „ideologiczne presupozycje: wizja »mocnego« (to znaczy przejrzystego dla siebie i samostanowiącego o sobie) podmiotu, a także obraz jego życia jako zmiennej w czasie stałości i znaczącej całości”¹⁸. W ogóle nastawienie na *całość* cokolwiek okazuje się zaledwie postulatem, a *pełnia* dzieła literackiego znajduje się „w stanie nieustannego zagrożenia rozpadem”¹⁹, o czym skądinąd daje znać coraz szerzej i śmieiej badana twórczość fanowska. W *Pułapkach tożsamości* nie mogło zabraknąć i Zygmunta Baumana, z którego sądów nad rzeczywistością autor wydobywa przede wszystkim te o *rynku tożsamości* i *prywatyzacji przeżyć*²⁰. Koncepcje polskiego filozofa są przez Jakubowskiego rozwijane, tym samym ideologizacja tożsamości narracyjnej analizowana jest w kontekście na

¹⁶ M. Loba, *Uniwersalne czy francuskie? Przypadek narracji*, [w:] „French Theory” w Polsce, Poznań 2010, s. 191. Cytat za: P. Jakubowski, dz. cyt., s. 84.

¹⁷ P. Jakubowski, dz. cyt., s. 33.

¹⁸ Tamże, s. 28.

¹⁹ Tamże, s. 59.

²⁰ Tamże, s. 35.

przykład demokratyzacji społeczeństw, bo następuje wówczas zmiana *tożsamościowej ontologii* – z „jaki jestem” na „jakim się jawię”²¹. To w połączeniu z popularyzacją *ekspozycyjnej i relacyjnej strony tożsamości*²² skutkuje zdaniem autora tym, że „każda kolejna osoba liczy się tylko o tyle, o ile [...] dostarcza jednostce oczekiwanego, potwierdzającego (choć nigdy nie ostatecznie) odbicia”²³. Efekty tego myślenia są różnorakie, przykładowo u człowieka XXI wieku „próżno już szukać fobii apokaliptycznych, wzrasta zaś lęk przed własnym końcem”²⁴. Badacze popkultury, rejestrujący aktualną wziętość tematyki postapokaliptycznej, zapewne pokiwiają głowami po zapoznaniu się z tą konstatacją.

W drugim rozdziale swej pracy Jakubowski sięga wreszcie po literackie przykłady. Szkoda, że unika przy tym polskich pisarzy, ale zasób dzieł twórców światowych też oddziałuje w jego polu zainteresowań. Ustawicznie powraca na przykład John Maxwel Coetzee, chyba ulubiony literat badacza. Autor czyta oraz interpretuje pisarzy zarówno dwudziestowiecznych (Franza Kafkę, Milana Kunderę), jak i *dawniejszych* (Dantego, Cervantesa, Denisa Diderota, Lwa Tołstoja). Dobór jest, mam wrażenie, głównie reprezentatywny. Badacz dąży do wyłowienia (anty)narracyjnych i (nie)tożsamościowych *momentów* czy też *pozycji* z twórczości uznanych klasyków, za pomocą których, jakby na przekór samej koncepcji, pragnie dociec teoretycznych fundamentów tożsamości narracyjnej. Przy zastosowaniu analizy semiotycznej i hermeneutycznej²⁵ tropi relację między literaturą a interesującym go problemem. Związek ten, zdaniem badacza, zasadza się na „niepokoju odpowiedzialnego wyboru”²⁶. W przypadku Kundery autor wywodzi stosowaną przez pisarza *wizualną metaforę* tak zwanego *szkicu bez obrazu*, w którym: „Podstawowym rysem działającego podmiotu jest niedoświadczenie. Nie sposób przewidzieć dalekosiężnych konsekwencji swoich działań, a wobec absolutnej jednostkowości konkretnej egzystencjalnej sytuacji – brakuje drogowskazów, na których można by się oprzeć”²⁷.

Autor *Nieznośnej lekkości bytu* mówi nawet o „niedoświadczeniu jako właściwości kondycji ludzkiej”²⁸. Podobnie Jakubowski postępuje w odniesieniu do innych pisarzy, również szukając w ich twórczości owych *wizualnych metafor*, które uwidaczniają stosunek szeroko rozumianej literatury do tożsamości

²¹ Tamże, s. 96.

²² Tamże, s. 94.

²³ Tamże, s. 97.

²⁴ Tamże, s. 98.

²⁵ Tamże, s. 99.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 188

²⁸ M. Kundera, *Sztuka powieści. Esej*, Warszawa 2004, s. 121. Cytaz za: P. Jakubowski, dz. cyt., s. 180.

narracyjnej. Przedstawienie ich wszystkich zmieniłoby recenzję w streszczenie, poprzestaną zatem na przykładzie Kundery. Istotne są one głównie w aspekcie podtytułu publikacji – *Między narracją a literaturą*. Okazuje się, że teoria częstokroć, a szczególnie w przypadku teoretycznych modeli narracyjnych, nijak ma się do literatury samej w sobie, która rozsądza próby tworzenia koherentnych systemów pojęciowych i raczej kwestionuje niż sankcjonuje.

Ustalenia te wiążą się z kolejną częścią *Pułapek tożsamości*, w której zachodzi spotkanie literatury z filozofią. Jakubowski mówi o tym wprost: „literatura zadała pytanie – filozofia spróbuje udzielić odpowiedzi”²⁹. „Pytaniem” jest w jego rozumieniu zarysowana kontestacja teorii dotyczących się tożsamości narracyjnej. I choć literatura (w kontekście postaci literackich) stanowi „repozytorium możliwych egzystencji”³⁰, a jej dziedzictwem jest wszechobecny dziś indywidualizm³¹, to literackim jest również *to, co przypadkowe* między innymi. Badacz stwierdza: „Ale to, co *czysto* literackie, to nie tylko rusztowanie językowo-narracyjnych konwencji, lecz także to, co [...] przypadkowe, a więc to, *co może się nie stać*, a więc – sfera czystej, niedokonanej potencjalności”³².

Przejście na grunt filozoficzny odbywa się za pomocą „przeistoczenia powieściowego człowieka w narracyjnego Człowieka filozofii”³³. Jako że literatura jest „skrajnie nienomotetyczna”³⁴, nie oferuje wobec tego jakichkolwiek zasad, schematów czy kodeksów postępowania, wyjście poza nią staje się kluczowe dla osiągnięcia *konstruktywnych* myśli i sądów w obszarze humanistyki. Stąd wynika założenie Jakubowskiego o wspomnianym *udzielaniu odpowiedzi* przez filozofię. W rezultacie przedmiotem analizy w rozdziale trzecim stają się pisma: Jeana-Paula Sartre’a, Alasdaira MacIntyre’a, Charlesa Taylora oraz kilku innych myślicieli. Jak w kontekście literackim badacz tropił *wizualne metafory*, tak w filozoficznym śledzi *imperatywy narracyjne* wyłaniające się u poszczególnych filozofów. Każdy taki imperatyw to zdaniem autora: „wyjściowa postać odpowiedzi, jakiej teorie narracyjne udzielają na aporie działania”³⁵. Tym samym w stosunku do Taylora *imperatyw narracyjny* zostanie przez Jakubowskiego rozpisany następująco: „By postępować dobrze, by swoim postępowaniem zapewnić swojemu życiu sensowność, a sobie status podmiotu moralnego, należy postępować tak, by móc później opowiedzieć, że realizowało się w ten sposób dobro najwyższe,

²⁹ P. Jakubowski, dz. cyt., s. 189

³⁰ Tamże, s. 135.

³¹ Tamże, s. 140–141.

³² Tamże, s. 121.

³³ Tamże, s. 213.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 218.

a zarazem potrafić owo dobro zdefiniować³⁶. A dla porównania w odniesieniu do Rorty'ego imperatyw ten przyjmie już inną formułę: „Postępuj tak, by twoje postępowanie, gdy zostanie opowiedziane w terminach twojego aktualnego słownika, zostało uznane za słuszne z punktu widzenia znaczeń, jakie nadałeś owym terminom”³⁷.

Widać zatem w cytowanych ustępach odzwierciedlenie odpowiednio chrześcijańskiego komunitaryzmu Taylora (*podmiot moralny, dobro najwyższe*) oraz amerykańskiego pragmatyzmu Rorty'ego (*twój aktualny słownik*). Można zatem powiedzieć, że Jakubowski syntetyzuje w ten sposób stanowiska interesujących go filozofów, znów po to, aby wykazać różnice w podejściu myślicieli do zagadnienia tożsamości narracyjnej.

Otwartą nadal pozostaje jednak kwestia *konstruktywnego* rozwinięcia problemu. Temu zaś służy rozdział czwarty *Pułapek tożsamości*, w którym Jakubowski skupia się już niemal wyłącznie na jednej myśli filozoficznej, wywodzonej od wspomnianego we wstępie Ricœur'a, szczególnie jego ostatnich pism. Okazuje się, że nie tylko hermeneutyczna metoda francuskiego filozofa, ale i główne jego refleksje stanowią fundament pracy badacza. Kluczowym postulatem rozważań Jakubowskiego jest to, aby „teorie narracyjne rozszerzyć [...] o jednostkowy wymiar ekspresyjny: nadziei lub literatury”³⁸. Przy czym autor zaznacza, że spójnik *lub* odczytywać można (a nawet trzeba) także w wariancie dopuszczającym powiązanie nadziei z literaturą. Swą tezę Jakubowski osadza przeciwko narratywizmowi, w którym upatruje oddziaływanie *mitu głębi* bez akcentowania *wymiaru językowo-ekspresyjnego*³⁹. Swoje myślenie uzasadnia tym, że tradycyjne modele tożsamości narracyjnej skupiają się wokół raczej *działania* niż *doznawania*⁴⁰. Na poparcie tego badacz cytuje wspomnianego Ricœur'a: „opowieść wyrasta z życiowego doświadczenia – działania i doznawania – [...] samo to doświadczenie zawiera w sobie wymóg opowieści, wyraża potrzebę bycia opowiedzianym”⁴¹.

Tymczasem panująca obecnie ideologia produktywności preferuje przede wszystkim działanie, zaś brak działania oceniany jest negatywnie⁴². Jakubowski próbuje zatem rozświetlić pojęcie tożsamości narracyjnej z każdej możliwej strony, nie tylko tej oczywistej, reprezentowanej przez *stronę czynną*. Badacz

³⁶ Tamże, s. 227.

³⁷ Tamże, s. 244.

³⁸ Tamże, s. 256.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 269.

⁴¹ P. Ricœur, *Życie w poszukiwaniu opowieści*, Warszawa 1993, s. 234. Cyt. za: P. Jakubowski, dz. cyt., s. 269.

⁴² P. Jakubowski, dz. cyt., s. 270–271.

korzysta w tym celu z hermeneutycznego, a jakże, terminu *ekspresji życia* zaproponowanego przez Wilhelma Diltheya⁴³. Píše: „należy je [pojęcie *ekspresji życia* – przyp. aut.] tu rozumieć na dwa sposoby: 1) życia jako ekspresji bycia żywym [...] oraz 2) ekspresji jako nadziei na ocalenie życia”⁴⁴.

Powoli więc praca Jakubowskiego dobiega końca, w myśl zasady, iż zakończenie jest najistotniejsze w perspektywie narracyjnego strukturyzowania zdarzeń. Oto życie i ekspresja łączą się ze sobą, podobnie jak zespolono tożsamość i narrację. Dodać można do tego jeszcze Heideggerowską relację bycia i bytu, w której pozajęzykowe „bycie” jest skryte i ujawnia się pod postacią językowego „bytu”, niemieckiego filozofa autor cytuje jednak okazjonalnie. Jakubowski chce widzieć człowieka w całej jego okazałości – nie tylko w stronie czynnej, ale i biernej⁴⁵, wyraża przekonanie, że: „Doznawanie w literaturze ma dwie odsłony, dwa bieguny: bardziej refleksyjny i bardziej emotywny”⁴⁶. Jest również zdania, że: „teorie narracyjne powinny, jeśli chcą udowodnić swą żywotność i dokończyć swój projekt, zacząć nawiązywać ponownie zerwane związki z literaturą”⁴⁷.

Toteż pracy Jakubowskiego *Pułapki tożsamości. Między narracją a literaturą* nie należy traktować jako buńczuczną próbę obalenia analizowanych terminów. Stanowi ona raczej wezwanie do wyzbycia się łatwych, ale też mętnych uproszczeń semantycznych związanych z tożsamością narracyjną. Jest również próbą zwrócenia uwagi, że teoria nie jest dana raz na zawsze, powinna za to być przedmiotem nieustannego namysłu, w przeciwieństwie skutkować może wytworzeniem badawczych stereotypów. Asocjacyjny styl myślenia badacza może niekiedy wprawiać w zakłopotanie, niemniej dzięki temu praca zarówno porusza wiele kwestii, jak i jest skondensowana pod względem treści. Autor nigdy nie oddala się zanadto od podejmowanego przez siebie tematu. W końcowych rozważaniach szuka zaś sensownego rozwinięcia tożsamości narracyjnej o kategorii do tej pory pomijane, na przykład ekspresję doświadczenia czy impulsy antynarracyjne.

Intencją Piotra Jakubowskiego staje się wobec tego opracowanie modelu tożsamości narracyjnej ukazującego człowieka we wszelkich przejawach jego życia, w całej jego rozciągłości. I jest to postawa godna uwagi.

⁴³ Tamże, s. 277.

⁴⁴ P. Jakubowski, *Między narracją a literaturą*, Kraków 2016, s. 277.

⁴⁵ Tamże, s. 294.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

Bibliografia

1. Burzyńska A., *Kariera narracji. O zwrocie narratystycznym w humanistyce*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 43–64.
2. Jakubowski P., *Pułapki tożsamości. Między narracją a literaturą*, Kraków 2016.